

# KaeN, Bestia

1.

Mam już dość tych awantur, jestem nowym objawieniem  
Daję w kość masz to jak w banku, przyjmuje nowe zlecenie  
Popatrz w głąb, szukam sacrum, płacę za to dużą cenę  
Czujesz swąd? To profanum, to codzienny ten element  
Wpadam w szal, wraca persona non grata, szajbus  
Ostatni bal, zapłata za lata życia w strachu  
Burzę ład, kruczata denata gotów do ataku  
Cały sztab, tu miasto wariatów, psychopatów  
Ale upał, niezła dupa, czeka kutas  
przykuta do łańcucha twoja córka w niej gwałtu pigułka  
Najwyższa półka, analna kulka - moja kolej  
Konduktor sprawdza bilet, to przejażdżka w jedną stronę  
Armagedon, najlepszy przyjaciel śmierci  
Coś kręci, się wierci, przecież jesteśmy święci  
Absolwenci Wyższej Szkoły Patologii  
Studenci Wydziału Zbrodni zapraszają profesorki.

Ref.

Nie ma barier nie do przejścia  
Nachalnie, wulgarnie uwaga dzieci bestia!  
Obłąkany włóczęga ALARM, zostałeś przeklęta! Lalalala  
x2

2.

Przeziąknięty nienawiścią spowodowaną grzechem  
Defekt, umysłu złe myśli niesione echem  
Prefekt, Mefista to ten władca marionetek  
Zlepek diabelskiego pisma  
Noblista w jedzeniu ścieżek  
To grom z jasnego nieba spada na wasze kolumny  
Dusza czarna jak heban, dla wielu to gwóźdź do trumny  
Tyle złości w nas, ona nie jest przez przypadek  
Bez litości świat, pozostawił swoją skazę  
Zamiast tuszu krew, papier to ludzka skóra  
Opętany poeta, chory świat spod jego pióra  
Twoja cudowna figura, kochana matka natura  
Pograża żądza, poznaj to seksualny rytuał  
Kocha, zwierzęcy instynkt przelecę Cię niczym jak królik  
Kochaś spragniony pizdy zdejmie założony tłumik  
Chłopak Cię zamulił, ja przyjmę Cię do kliniki  
Prawdziwi specjaliści poprawią twoje wyniki.

Ref.

Nie ma barier nie do przejścia  
Nachalnie, wulgarnie uwaga dzieci bestia!  
Obłąkany włóczęga ALARM, zostałeś przeklęta! Lalalala  
x2

3. Staje się pusty w środku od tych środków, od tych związków

To zżera jak nowotwór, brak porządku, brak rozsądku  
Poddany setkom tortur w zarodku to jest potwór  
Enceponce, w której ręce trzymam wiadro prądu?!Chciałem ze Sobą Skończyć, słuchaj teraz pierwsza próba,  
Zawiązałem pasek na szyi, niestety? się urwał,  
To w Chinach robiona kurwa, więc to gównu jakich wiele  
Wodą się zachłysnę, kolejna misja topielec  
Nie wyszła, woda zimna, mętna, zachciało się życia  
Widzę przystań deskę chwytam, chce na brzegu się zatrzymać  
Już nie chcę się zabijać, mimo to jeszcze spróbuje  
Tablety na serce, na ciśnienie, tym się faszkuje,  
Ze smakiem pożeram kilka tabletek opakowań,  
Droga do Diabła do Boga, dobry mam wybór czy slogan  
Tracę siły, zasypiam, czuję tą cudowną lekkość

Koniec mojego życia, budzę się, znowu piekło!

Ref.

Nie ma barier nie do przejścia

Nachalnie, wulgarnie uwaga dzieci bestia!

Obląkany włączęga ALARM, zostałam przeklęta! Lalalala

x2